

Czytania: Dn 12,1-3; Ps 16,518.9-10.11; Hbr 10,11-14.18; Łk 21,36; Ewangelia Mk 13,24-32

Dzisiejsze zachęcają nas do refleksji nad czasami ostatecznymi nad końcem naszego życia, kiedy to każdy sam będzie musiał zdać sprawę przed Bogiem ze swojego zarządzania tym co Pan Bóg mu dał. I nie jest ważne, kiedy to nastąpi, ale jest ważne, żeby być na ten moment przygotowanym.

Czytanie z Księgi Daniela zapowiada nadejście czasu zbawieni na końcu czasów, na końcu świata. Po okresie ucisku nastąpi czas zbawienia, czas wybawienia spod władzy Szeolu. Jeden Psalmista zadawał sobie pytanie: „Czyż jest ktoś kto by żył a nie zaznał śmierci, kto by życie swe wyrwał spod władzy Szeolu?” (Ps 89,49). Tego ocalenia od wiecznego zapomnienia zostaną ocaleni zapisani w księdze, ci który całe swoje życie żyli przy Bogu i żyli pobożnie. Tylko Bóg może człowieka uratować od śmierci wiecznej i „nie uratuje nieprawość tego, kto ją popełnia” (Koh 8,8).

Tym ratunkiem jest dla wszystkich Jezus Chrystus, który swoją ofiarą na krzyżu otworzył wszystkim bramy życia wiecznego, ukazał nam ścieżkę, która wiedzie ku życiu – a to jest Ewangelia. W Apokalipsie kilka razy św. Jan mówi o księżce życia, że jest to księga zabitego baranka, Chrystusa, należy ona do Niego, bo nabył nas dla siebie, odkupił własną krwią. Ci co posnęli wielu się zbudzi jedni do życia wiecznego drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. A apokalipsa zapowiada, że zmarli będą osądzeni według tego co w księgach zapisano, według ich czynów.

Prośmy Boga o łaskę wiary i dobrego życia, abyśmy zawsze mogli cieszyć się Jego bliskością, że to on mój los zabezpiecza, stoi po mojej prawicy i nic mną nie zachwieje, pan Bóg nas zawsze wspomaga w czynieniu dobra, i w jego rękach jesteśmy bezpieczni. On nas nie zostawi, ale przywoła do siebie: „w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie” (Ps 16,10).

Prośmy Pana Boga, aby prowadził nas ścieżkami, które wiodą do życia wiecznego do wiecznej radości.

o. Wiesław Jonczyk SJ